Rok V. MIESIĄC MARZEC 1891. **Nr. 3.**



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcja i Administracja we Lwowie Rynek l. 17, I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt. półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt

Sprawozdanie

z VII-go posiedzenia Rady zawiadowczej kraj „Związku" ochotn. straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomerji z W Ks. Krakowskiem z dnia 28-go lutego 1891.

Miejsce zebrania: biuro kraj „Związku" we Lwowie, Rynek l. 17. Początek o godzinie 5-tej po południu.

Obecni: Przewodniczący, Naczelnik kraj. „Związku" J. O. Ks. Adam Sapieha, zastępca naczelnika Dr. Alfred Zgórski i członkowie Rady zawiadowczej: Polanowski Stanisław, Mühln Władysław, Dr. Ćwiklicer Ludwik, Hryniewicz Bruno, Turski Władysław, Rewakowicz Henryk, Locher August i Piorowski Aleksander.

Porządek dzienny:

I. Zatwierdzenie protokołu z VI-go posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 25-go października 1890 r.

II. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 25-go października z r do dnia 28-go lutego br. (Ref. Dr. Alfred Zgórski).

III. Zamknięcie rachunkowe za IV-ty kwartał z r (Skarbnik P. Bruno Hryniewicz).

IV. Wnioski Austr. Wydziału strażackiego w sprawie obsługi rannych przez ochotnicze straże pożarne. (Ref. Dr. Alfred Zgórski).

V. Uchwały przygotowawcze w sprawie V-go Zjazdu strażackiego w Przemyślu.

VI. Uchwalenie formularza protokołów lustracyjnych. (Ref P. Piotrowski).

VII. Sprawozdanie komisyi o wzorowym statucie i regulaminie dla ochotniczych straży pożarnych wiejskich. (Ref. P. Władysław Turski).

VIII. sprawozdanie komisyi w sprawie ujednostajnienia nomenklatury strażackiej.

IX. Sprawozdanie o dobroci i praktyczności nowo wynalezionych patent. holendrów do węży, wynalazku Roth'a (Ref. P. Bruno Hryniewicz).

X. Sprawozdanie P. Wład. Turskiego o lustracyach straży ochotniczych.

XI. Wnioski członków.

Dr. Alfred Zgórski oznajmia, że nieobecność swą na dzisiejszem posiedzeniu pisemnie usprawiedliwili: PP. Ważeński Franciszek, Koblański Aleksander i delegat krak Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Bielański Władysław.

I. Protokół z VI. posiedzenia z dnia 25 października z roku 1890 przyjęto bez zmiany.

II. Dr. Alfred Zgórski przedkłada Radzie zawiadowczej następujące:

Sprawozdanie

z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 25 1890 do dnia 28 lutego 1891.

W powyższym czasie załatwione zostały następujące sprawy:

1. Według protokołu podawczego, od ostatniego posiedzenia do dnia dzisiejszego liczba weszłych exhibitów wynosiła 216, z tego załatwiono 185, pozostaje do załatwienia 91. Częścią spraw niezałatwionych, są przeważnie raporta pożarne i artykuły do druku w „Przewodniku pożarniczym" oraz nadesłane w r. b. wykazy statystyczne za rok ubiegły, reszta zaś załatwiona będzie na dzisiejszem posiedzeniu

2. Przęjęto do „kraj. Związku" och straże pożarne w Andrychowie, Dukli, Haliczu, Königsau (kolonia niemiecka w powiecie Stryjskim) Nowymtargu, Rudniku, Sieniawie, Strussowie, Sułkowicach i Zatorze, ogólna zatem liczba Towarzystw związkowych wynosi 123.

W skutek odezw rozesłanych do osób wpływowych i Magistratów otrzymano wiadomości o organizacyi nowych straży ochotniczych w Augustdorf (kolonia niemiecka powiatu Śniatyńskiego) w Kozach (powiat Bialski) w Jezupolu, Lutowiskach, Niepołomicach, Pisarzowicach, Repechowie i Zwiniaczu.

3. Ze strony kraj. Związku wysłane zostały do tych miejscowości wzory statutów i regulaminów, z oświadczeniem gotowości udzielenia dalszych wskazówek dotyczących organizacyi korpusów strażackich, nadto pośredniczono przy zatwierdzeniu statutów przez c k. Namiestnictwo.

4 W myśl uchwały Rady zawiadowczej kraj. Związku z dnia 25 października z r. wniesiono do Wysokiego Sejmu krajowego petycyę z prośbą o uwzględnienie poprawek poczynionych przez kraj. Związek w projekcie nowej ustawy o policyi ogniowej. O ile życzenia nasze zostały uwzględnione, świadczy najlepiej sama ustawa, która dnia 10 lutego br. otrzymała sankcyę cesarską. Po ogłoszeniu tej ustawy w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, zarządzi Komitet wykonawczy wydanie tejże w formacie „Podręcznika“ i rozeszle między straże ochotnicze. Zarazem wykona Komitet uchwałę Rady z dnia 25 października z r. i przedłoży Wydziałowi krajowemu projekt organizacyi powiatowych inspekcyi pożarnych, popierając równocześnie rezolucyą zeszłorocznego Sejmu w sprawie ustanowienia posady krajowego inspektora pożarniczego. Komitet wykonawczy mniema, że Wydział krajowy korzystać będzie z pomocy Związku przy energiczniejszej organizacyi obrony pożarnej na mocy nowej ustawy o policyi ogniowej.

5. Stały austryacki Związek strażacki zażądał wykazów statystycznych za r. ubiegły ze stanu korpusów strażackich i rekwizytów ratunkowych Po sporządzeniu odpowiednich blankietów rozesłano takowe bezwłocznie do wszystkich towarzystw strażackich do kraj Związku należących, nadto, na prośbę Naczelnictwa straży ochotniczych w Szląsku austryackim, posłano 50 egzemplarzy rzeczonych wykazów, celem rozesłania ich do straży szlązkich, polskiego języka używających. Wykazy te niestety zbyt wolno nadchodzą i wiele jeszcze zalega. Skoro wszystkie nadejdą sporządzi Sekretariat zestawienie ogólne dla austr. Związku strażackiego, a nadto rezultaty ogłosi w „Przewodniku.

6. Prośby o zapomogi na zakupno rekwizytów pożarnych, wniesione przez straże ochotnicze w Dolnej wsi (powiat Myślenicki) i Königsau, przedkłada się Radzie zawiadowczej do załatwienia.

7. W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 25 października z r. zamieszczono w Przewodniku pożarniczym Nr. 12 z r. 1890, odezwy do wszystkich Naczelników ochotniczych straży pożarnych w sprawie podań o subwencye lub zwrot kosztów za zniszczone rekwizyta przy pożarach, wnoszonych do krak Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. Towarzystwo to, ponownie udało się do kraj. Związku z przedstawieniem, że straże pożarne często zgłaszają się z wykazaniem szkód przy pożarach zbyt późno— nieraz dopiero w kilka miesięcy po zaszłym wypadku. Komitet wykonawczy przyrzekł na tę okoliczność zwrócić uwagę straży pożarnych i mniema, że wzmianka tu na tym miejscu Komendom straży wystarczyć powinna.

8. W tym samym numerze „Przewodnika pożarniczego“ zamieszczono odezwę L. 584 w sprawie zaprowadzenia w korpusach wykładów teoretycznych o pożarnictwie i służbie strażackiej.

9 W skutek prośby komendy ochotniczej straży pożarnej w Drohobyczu rozpisano odezwy do dwudziestu osób wpływowych o zajęcie się tamt. Towarzystwem strażackiem i zebraniem odpowiednich funduszów, na przeprowadzenie reorganizacyi korpusu i sprawienie potrzebnych przyborów i narzędzi ratunkowych — odezwy nasze wywarły nadspodziewany skutek, dzięki szlachetnej ofiarności osób do których udaliśmy się o poparcie. Energiczne przeprowadzenie reorganizacyi dokonane przez nowowybranego naczelnika straży p. Józefa Talagę, daje wszelką rękojmię, że korpus Drohobycki na dłuższy przeciąg czasu ma zapewniony rozwój i byt materjalny. Co do technicznego wykształcenia kurpusu w służbie strażackiej, Komitet wykonawczy czuwać będzie, i we właściwym czasie nie omieszka posłać do Drohobycza fachowego instruktora.

10. Udzieloną przez Radę zawiadowczą zapomogę w kwocie 20 złr. na zakupno rekwizytów dla ochotn. straży pożarnej w Pilznie odesłano z nadmienieniem, aby kwota powyższa użytą została na właściwe cele Tak samo doręczono kwotę 200 złr. straży ochotniczej w Muszynie tytułem pożyczki z funduszu przeznaczonego na ten cel. Skrypt dłużny znajduje się w rękach skarbnika kraj. Związku.

11) Na żądanie komendy ochotniczej straży pożarnej w Tarnobrzegu sporządzono i wysłano techniczny plan wspinalni wraz ze strażnicą i magazynem na skład sikawek i narzędzi pożarnych. Komitet wykonawczy odniósł się poprzednio do JE. JW. Hr. Jana Tarnowskiego z prośbą o udzielenie potrzebnego do budowy materyału drzewnego. JE JWHr. Tarnowski przychylił się do wniesionej przez nas prośby, i dzięki Jego ofiarności, straż ochotnicza w Tarnobrzegu posiadać będzie własną strażnicę i budynek całkowicie odpowiadające celom i zadaniu Tawarzystwa strażackiego.

12. Na żądanie Naczelnictwa stacyi kolei państwowej w Stanisławowie posłano wzory statutów i regulaminów celem założenia och. straży pożarnej kolejowej. Straż ta, przyjęła sposób umundurowania i uzbrojenia na wzór przez kraj. Związek przepisany i stanowić będzie dzielną obronę tak dla budynków kolejowych jak i jako siła pomocnicza dla miejscowego korpusu strażackiego.

13 Stały austryacki Związek strażacki odniósł się w sprawie wydania opinii o dobroci jakości i praktyczności używanych dotychczas holendrów do spajania węży tłoczących. Z ostatecznem orzeczeniem i odpowiedzią, wstrzymano się aż do załatwienia sprawy nowo wynalezionego holendra systemu Roth'a, a która to sprawa, stanowi osobny punkt dzisiejszego posiedzenia

14. Dnia 1 listopada z r. zwołany został do Stanisławowa zjazd delegatów och. straży pożarnych z Doliny, Bołszowiec, Bohorodczan, Halicza, Kałusza, Knihinina (kolonia niemiecka pod Stanisławowem) Ottynii i Tarnawicy leśnej. w celu utworzenia Stanisławowskiego Związku okręgowego.

Na posiedzeniu tem obecni byli tylko delegaci straży ochotniczych z Bołszczowca, Ottynii, Tyśmienicy i Stanisławowa i dokonano wyborów Zarządu Związku.

Dnia 7 września z r. odbył się w Przemyślu zjazd straży ochotniczych z Dobromila, Birczy i Krasiczyna. Na zjeździe tym uchwalono: wybór naczelnictwa Związku okręgowego, i przyjęto bez zmiany instrukcyę dla związków okręgowych wydaną przez Radę zawiadowczą

15. Wskutek dokonanej lustracyi ochotniczych straży pożarnych w powiecie Kolbuszowskim odniósł się Komitet wykonawczy do tamt. c. k. Starostwa i Wydziału powiatowego z przedstawieniem stanu obrony pożarnej i podaniem środków zaradczych

Wydział powiatowy uwzględniając nasze przedstawienie wydał odpowiednie odezwy i rozporządzenia do wszystkich gmin miejskich, co do stosunku naczelnictwa straży do Zwierzchności gminnych, zorganizowania pogotowia pomocniczego z mieszkańców, dostarczania zaprzęgów do sikawek i utrzymywania rekwizytów ratunkowych.

W gminach wiejskich zaś, zarządził Wydział powiatowy organizacyę pogotowi pożarnych wiejskich i wydał odpowiednią instrukcyę ogniową.

16) Wydział krajowy przychylając się do naszej prośby zakupił 250 egzemplarzy wydanego „Podręcznika dla ochotn. straży pożarnych“ i rozesłał takowe do wszystkich powiatów, celem doręczenia odpowiedniej ilości egzemplarzy strażom pożarnym w danym powiecie. Należną kwotę 250 złr. podniesiono z kasy krajowej i ulokowano na książeczkę Banku krajowego na rzecz Związku.

17. Stały austryacki Związek strażacki odniósł się do naszego Związku w sprawie utworzenia z korpusów strażackich pomocniczej siły dla stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ na wypadek wojny. Ze strony kraj. Związku zamieszczono odpowiedni artykuł w „Przewodniku pożarniczym“ i zawezwano komendy do nadesłania swoich opinii. Sprawa ta stanowi osobny punkt dzisiejszego posiedzenia.

18. Podniesiono i złożono na rzecz kraj Związku uzyskaną od krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń subwencyę w kwocie 1000 złr, oraz subwencyę Wysokiego Sejmu krajowego w kwocie 2000 złr.

19. Dnia 6. 7. i 8. września br. odbędzie się V. Walny zjazd delegatów austryackiego Związku strażackiego. Zastępca Naczelnika Dr. Zgórski oświadcza gotowość — w razie możności — wziąć udział w tem Zjeździe bez kosztów dla Związku.

20) Ochotnicze straże pożarne wezwane zostały przez władze skarbowe do fasyonowania majątku celem wymiaru należytości ekwiwalentowej. Komitet wykonawczy wezwał w „Przewodniku“ komendy aby wstrzymały się ze składaniem fasyi aż do końca kwietnia br. kiedy ogłoszonem zostanie w naszem czasopiśmie szczegółowe przez wytrawnego prawnika opracowane pouczenia w tym względzie. Referat dotyczący już jest gotow i w Nr. 4 „Przewodnika“ ogłoszony będzie.

21) W zakończeniu przedkłada się wykaz zaległych wkładek od straży pożarnych.

Za rok 1887 pozostaje zaległości	. .	45 złr.	80 ct.
„ „ 1888 „ „	. .	82 „	40 „
„ „ 1889 „ „	. .	133 „	— „
„ „ 1890 „ „	. .	248 „	50 „
razem	. .	509 złr.	70 ct.

nadto 2 towarzystwa strażackie zalegają z ratami grudniowemi do funduszu pożyczkowego. Wszelkie upomnienia są prawie bezskuteczne, a Komitet prosi Radę Zawiadowczą o udzielenie wskazówki jak w tej sprawie postąpić należy.

Po przeprowadzeniu dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem, Rada zawiadowcza postanawia: a) ze względu, że nowa ustawa o policyi ogniowej otrzymała już najwyższą sankcyę, a zatem wchodzi w życie i zawiera przepisy i postanowienia zmieniające dotychczasowy stosunek straży ochotniczych do Zwierzchności gminnych i innych Władz autonomicznych, nadto, że organizacyą obrony od pożarów w kraju zajmie się obecnie Wys. Wydział krajowy, za pośrednictwem swoich wyłącznie do tej czynności wyznaczonych organów i Reprezentacyi powiatowych, Rada zawiadowcza uprasza Jaśnie Oświeconego Księcia Adama Sapiehę, naczelnika kraj „Związku“ i tegoż zastępcę Wgo Dr. Alfreda Zgórskiego oraz JWgo Stanisława Polanowskiego, aby czuwali nad dalszym rozwojem tej sprawy, a przedewszystkiem poczynili kroki u Wydziału krajowego, celem zapewnienia kraj. „Związkowi“ ingerencyi przy organizacyi krajowego inspektoratu pożarnego przy Wydziale krajowym dla spraw obrony pożarnej w kraju, co ze strony „Związku“ doradzać należy.

b) Na przedstawienie Komitetu wykonawczego, Rada zawiadowcza postanowiła udzielić ochotniczej straży pożarnej w Königsau (kolonia niemiecka obok miasteczka Medenic w powiecie Stryjskim) kwotę 30 złr. w. a. tytułem zapomogi na zakupno narzędzi ratunkowych, zaś ochotniczej straży pożarnej w Dolnej wsi, powiatu Myślenickiego, na zakupno druków i podręczników kwotę 10 złr. w. a.

c) Na posiedzenie Centralnego austryackiego Związku strażackiego, mające się odbyć w Wiedniu przed V. Walnem Zjazdem austryackim w sierpniu br., Rada zawiadowcza postanowiła wydelegować z łona swego, do wzięcia udziału w obradach i zastępywania interesów naszych towarzystw Związkowych, zastępcę naczelnika Dra Alfreda Zgórskiego i członka Rady zawiadowczej Dra Ludwika Cwiklicera.

d) Ze względu, że ustanowione statutem (Art 4. lit. b.) a na III. Zjeździe strażackim w dniu 10 grudnia 1887 roku oznaczone wkładki na rzecz kraj. Związku po 10 kr. rocznie od każdego czynnego członka w korpusie, nie bywają wpłacane regularnie, a niektóre straże dopuszczają się nawet w tej mierze nagannej i niczem nie usprawiedliwionej opieszałości, Rada zawiadowcza, celem uniknięcia mnożenia zaległości i nieporządków w rachunkach, postanawia nadal używać następujących energicznych środków, a mianowicie:

Straże ochotnicze, należące do kraj Związku, a nie uiszczające należnych wkładek we właściwym czasie, będą do tego wezwane przez skarbnika Związku za pomocą odpowiednich upomnień, następnie zaś, wrazie dalszego zaniedbania, zaległe wkładki będą ściągane przez delegatów okręgowych i tymże delegatom przysłuża prawo użycia odpowiednich i do zaradzenia złemu zdążających środków; w końcu zaś, straże niedopełniające tej powinności będą ogłaszane imiennie w „Przewodniku pożarniczym“ w myśl uchwały Walnego zjazdu z dnia 30 czerwca 1889.

III. Skarbnik kraj Związku p. Bruno Hryniewicz przedkłada następujące:

Sprawozdanie rachunkowe kasy Związku.

za czas od 1-go Października do 31 go Grudnia 1890.

Przychód:

1.	Pozostała gotówka w ręku skarbnika . .	384.32
2.	Wkładki nadesłane od towarzystw . .	27.80
3.	Przedpłata nadesłana na Przewodnika . .	5.58
4.	Zwrot kosztów podróży instruktora przez straż w Horodence	38.06
5.	Zwrot a Conto danych zaliczek . . .	20.—
6.	Pobrano z depozytu do kasy podręcznej .	400.—
7.	Narosłe odsetki z kapitału Związku . .	157.—
8.	Ze sprzedaży druków manipulacyjnych . .	30.59
	Razem	1.063.35

Rozchód:

1.	Renumeracya sekretarza Związku . . .	200.06
2.	Wydawnictwo „Przewodnika“ i portorya do tegoż	104.80
3.	Portorya kancelaryjne	24.61
4.	Kancelaryjne druki i potrzeby . . .	9.56
5.	Lustracye i koszta podróży delegatów . .	96.46
6.	Zapomogi udzielone (bez zwrotne) . .	65.—
7.	Zaliczka zwrotna	40.—
8.	Włożono do depozytu pobrane % z kapitałów (na ks. l. 90.)	157.—
9.	Koszta podróży sekretarza Piotrowskiego na zjazd do Tarnowa 25/6 1889, (mylnie nie zarachowane)	20.—
10.	Legitymacye kolei Państw. na zjazd 26/6 1889.	12.—
11.	Pozostałość w kasie podręcznej . . .	333.86
	Razem	1063.35

Stan majątku Związku.

z dniem 31. Grudnia 1890 roku.

1.	Gotówka w ręku skarbnika		333.86
2.	W depozycie na książeczce B. kr. L. l. 90. .		316.25
3.	W depozycie w efektach Nr. 331.		7.372.—
4.	Fundusz pożyczkowy:		
	a) na ks. B. kr. Nr. 5055.	403.54	
	b) rozpożyczone u Straży	620.30	1.023.84
	Razem		9.045.95

IV. Dr. Alfred Zgórski przedstawia Radzie zawiadowczej przebieg sprawy obsługi rannych na wypadek wojny przez towarzystwa strażackie. Stały austryacki Związek strażacki wydał odezwę do wszystkich towarzystw ochotniczych straży pożarnych w Monarchii, aby w statutach swych zamieściły i przyjęły obowiązek niesienia pomocy we wszystkich klęskach elementarnych i wspierały zadanie towarzystw „Czerwonego krzyża“ w transporcie i pielęgnowaniu rannych żołnierzy podczas wojny.

Według odezwy c. k. Ministerstwa wojny, w kraju naszym ma być urządzonych 20 stacyi głównych, w których straże pożarne, na wypadek wojny będą skoncentrowane i tamże przeznaczoną im służbę przy obsłudze rannych pełnić będą.

Komitet wykonawczy wychodząc z zasady, że straże nasze nie powinne i nie mogą uchylać się od tego humanitarnego i patryotycznego obowiązku, nadto, że niektóre z naszych straży już należały dawniej i należą do Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ i w tym względzie prawnych, statutowych przeszkód nie ma, oznajmił Zarządowi austryackiego Związku strażackiego, że straże galicyjskie do zamierzonej organizacyi przystąpią.

Rozchodzi się tylko obecnie o rozwiązanie pytania, kto będzie ponosił koszta organizacyi, a mianowicie: koszta sprawienia odpowiednich rekwizytów, jak nosze, wózki, przyrządy do oświetlania itp. jakoteż koszta ćwiczeń podczas pokoju i możliwe wydatki strażaków przy większych rewiach lub manewrach. W tym też względzie postanowiono udać się o wyjaśnienia do stałego austryackiego Wydziału strażackiego.

V. W myśl uchwały Walnego Zjazdu strażackiego z dnia 31 czerwca 1889 r. Rada zawiadowcza postanawia odbyć walny Zjazd w Przemyślu, w drugiej połowie miesiąca lipca i w tym celu przekazuje Komitetowi wykonawczemu zawiadomienie, tak tamt. straży ochotniczej jak i Reprezentacyi miasta o powyższej uchwale z prośbą o utworzenie miejscowego komitetu gospodarczego, oraz zapytać, czy oznaczony termin okaże się dogodnym i odpowiednim. Następnie, Komitet wykonawczy zda sprawę na najbliższem posiedzeniu Rady zawiadowczej w miesiącu kwietniu br. odbyć się mającem, poczem nastąpi ścisłe oznaczenie terminu Zjazdu i ułożenie porządku dziennego. W czasie Zjazdu odbędzie się wycieczka do Krasiczyna, na którą JO. Ks. Adam Sapieha Zjazd ustnie na obecnem posiedzeniu Rady nadzorczej zaprosił.

VI. Przedłożony formularz protokołów lustracyjnych z małemi zmianami przyjęto i przekazano Komitetowi wykonawczemu sporządzenie odpowiedniej ilości egzemplarzy. Poprzód jednak co do układu tego protokołu. ma być o zdanie zapytane Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń w Krakowie.

VII. Na wniosek Dra Alfreda Zgórskiego, Rada zawiadowcza przekazuje komisyi wybranej do ułożenia wzorowego „Regulaminu dla straży pożarnych wiejskich“ porównać takowy z nowo wydaną ustawą o policyi ogniowej i na następnem posiedzeniu przedłożyć do uchwały. Wszelkie wnioski i zmiany mają być nadesłane pisemnie do referenta tej sprawy p Władysława Turskiego.

VIII. Sprawa ujednostajnienia polskiej nomenklatury strażackiej ma być traktowaną na podstawie wniosków nadesłanych do Komitetu wykonawczego, zwolna i w miarę gromadzącego się materyału.

IX. W sprawie wydania opinii co do dobroci i praktyczności nowowynalezionego holendra do łączenia węży systemu Roth'a, Rada zawiadowcza postanawia wstrzymać się od orzeczenia, dokąd komisja, złożona z pp. Hryniewicza Brunona, Prauna Pawła i Piotrowskiego Aleksandra, nie uskuteczni dokładnych prób praktycznych i swego sądu nie wyda. Ponieważ zaś Wydział autryackiego Związku strażackiego odniósł się do kraj. Związku o wydanie opinii co do najpraktyczniejszych holendrów w ogóle, przeto Rada zawiadowcza przekazuje p. Hryniewiczowi po uskutecznieniu prób praktycznych wygotować wyczerpujące sprawozdanie i odpowiedź dla austr. Związku strażackiego, oparte na doświadczeniach praktycznych.

X. P. Władysław Turski przedkłada Radzie zawiadowczej następujące:

Sprawozdanie

z raportów o odbytych lustracjach straży pożarnych w 1890 r

1. Lustracya straży w Nadwórnej, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 10. Sierpnia 1890.

Stan korpusu: 27 ludzi i 6 muzyki strażackiej.

Stan taboru: 1 sikawka cztorokołowa i 1 dwukołowa z zwijadłem, 3 beczkowozy, 6 drabin.

Stan majątku nie podany.

Pogotowie pomocnicze 240 ludzi.

Wykazano braki: Złe umieszczenie taboru, brak przyborów ratunkowych dla pogototowia brak jeszcze 1 sikawki, — za płytkie studnie, zła konserwacja węży.

Zarządzono: Wezwano komendę o postaranie się o członków wspierających — o wspmalnię i odbywanie ćwiczeń o lepsze pomieszczenie taboru i powiększenie go przynajmniej o 1 sikawkę i 10 beczkowozów, o pogotowie koni, — o prawo komisarza ogniowego dla Naczelników. — Podobne wezwanie wysłano do Zwierzności gminnej

Wnioski: Zażądać po kilku miesiącach raportów szczegółowych z podniesieniem, o ile polecenia Związku wykonane zostały.

2. Lustracya straży w Starem Siole, przez p. Piotrowskiego dnia 3 sierpnia 1890.

Stan korpusu: 14 ludzi.

Taboru straż nie posiada, posługując się sikawką kolejową.

Stałych dochodów żadnych.

Ćwiczenia odbywają się regularnie i prawidłowo.

Wykazano braki: mundury i uzbrojenie zniszczone, za słaby liczebny stan korpusu, brak pogotowia pomocniczego, brak taboru.

Zarządzono: wezwanie do komendy o postaranie się, aby zaradzić wyżej wykazanym brakom, nadto, aby przysłano dla wyćwiczenia się kilku strażaków na ćwiczenia straży lwowskiej.

Wnioski: Zażądać szczegółowych raportów z wzmianką o poprawie dostrzeżonych usterek.

3. Lustracya straży w Rzeszowie, przez p Piotrowskiego dnia 23 lipca 1890.

Stan korpus: 34 ludzi.

Stan taboru: 5 sikawek, 19 beczkowozów, 1 drabina mechaniczna i drabiny hakowe.

Stan majątku nie wykazany — podniesiono, że jest dostateczny. — Organizacja straży, utrzymanie rekwizytów i opieka gminy wzorowa.

Zarządzono: pismo do komendy z uznaniem, a zarazem żądaniem powiększenia siły liczebnej korpusu — oraz zaprowadzenia regularnych ćwiczeń praktycznych i teoretycznych. Wyrażono podziękowanie Wp. Pogonowskiemu za opiekę nad strażą — p. Szybalskiemu inspektorowi policji za wzorowy porządek przy pożarach.

4 Lustracya straży w Krasiczynie, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 22 lipca 1890.

Stan korpusu: 36 ludzi.

Stan taboru: 3 sikawki, 2 wozy, 3 beczkowozy, 19 drabin, 100 m. węży.

Stan majątku: subwencya dóbr Krasiczyńskich i stały dochód z 10 centowych miesięcznych wkładek członków.

Zarządzono: polecono komendzie starać się u gminy o nadanie naczelnikowi charakteru komisarza ogniowego.

5. Lustracya straży w Bóbrce, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 4 sierpnia 1890.

Stan korpusu niewiadomy (reorganizacya).

Stan taboru: 1 sikawka, 1 wóz, 7 beczkowozów, 1 drabina składana, 2 gzymsówki, 1 gąsior.

Stan majątku: 25 zł. subwencji gminy na utrzymanie taboru.

Braki: Korpus w rozbiciu — złe umieszczenie taboru i brak opieki nad nim, niechęć ze strony gminy, brak wspinalni, brak dochodów stałych na potrzeby korpusu.

Zarządzono: wezwano komendę i Zwierzchność gminy o reorganizacyę korpusu, o powiększenie siły liczebnej, uporządkowanie magazynu. zorganizowanie pogotowia pomocniczego, budowę wspinalni i regularne ćwiczenia, pozyskanie członków wspierających i nadanie naczelnikowi straży charakteru komisarza ogniowego.

Wniosek: Wezwać odnośnego delegata do czuwania nad reorganizacyą prawidłową korpusu i wykonania wskazówek Związku.

6. Lustracya straży w Tłumaczu, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 12 sierpnia 1890.

Stan korpusu: 19 ludzi.

Stan taboru: 1 sikawka, 4 beczkowozy, 4 pochodnie, 6 latarni, dostateczna ilość drabin.

Braki: nie ma wspinalni, brak systematycznego wyćwiczenia.

Zarządzono: do komendy straży i Zwierzchności gminy wydano odezwę, — o wspinalnię i ćwiczenia systematyczne, o członków wspierających, o pogotowie pomocnicze, o nadanie naczelnikowi straży charakteru komisarza ogniowego

Wniosek: Zbadać w najbliższych raportach naprawę wykazanych usterek.

7. Lustracya straży w Mielcu, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 28 lipca 1890.

Stan korpusu: 45 ludzi.

Stan taboru: 3 sikawki, 1 wóz, 7 beczkowozów.

Skonstatowano: istnienie pogotowia pomocniczego, ustanowienie premji za pogotowie koni, założenie filjalnej straży z 18 ludzi w Złotnikach.

Braki: małe zainteresowanie się strażą inteligencyi miejscowej, zniszczone umundurowanie i uzbrojenie.

Zarządzono: wezwano komendę i Zwierzchność gminną do starania się o członków wspierających, o pobudowanie wspinalni, o nadanie naczelnikowi straży charakteru komisarza ogniowego, proszono prezesa straży c k. Starostę o zaopiekowanie się interesami korpusu, o postaranie się o fundusze na mundury i uzbrojenie.

Wniosek: zbadac naprawę usterek w najbliższych raportach, starać się o usamowolnienie filji straży w Złotnikach.

8. Lustracya straży w Rohatynie, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 6 czerwca 1890.

Stan korpusu: 22 ludzi.

Stan taboru: 3 sikawki, 8 beczkowozów, dostateczna ilość drabin.

Stan majątku: subwencya gminy 200 zł. rocznie.

Braki: brak węża ssącego przy sikawce, używanie sikawek do potrzeb prywatnych, zajęcie magazynu na skład budowlany, brak wspinälni i ćwiczeń racjonalnych.

Zarządzono: wezwano komendę straży i Zwierzchność gminy o zaradzenie powyższym brakom — nadto, o członków wspierających, o pogotowie pomocnicze, o oddanie magazynu i rekwizytów korpusowi, o nadanie naczelnikowi straży charakteru komisarza ogniowego

Odniesiono się do Wydziału pow. w Rohatynie o przynaglenie Zwierzchności gminnej, aby wykazanym usterkom zaradziła.

Wniosek: przez odnośnego delegata czuwać nad wykonaniem zarządzeń Związku i żądać szczegółowych raportów.

9. Lustracya straży w Peczyniżynie, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 9 sierpnia 1890.

Stan korpusu: 21 ludzi.

Stan taboru: 1 sikawka 2-prądowa, 4 beczkowozy. Stałe pogotowie nocne z 2 ludzi.

Braki: drobne usterki techniczne w utrzymaniu przyborów i zaopatrzeniu magazynu.

Zarządzono: wezwano komendę o urzędzenie wspinalni i zaprowadzenie ćwiczeń systematycznych.

10. Lustracya straży w Tarnobrzegu, odbyta przez p. Piotrowskiego dnia 27 lipca 1890.

Stan korpusu: 14 ludzi.

Stan taboru: 1 sikawka 4-kołowa, 1 pompa Noëla, 2 beczkowozy 4-kołowe 1 wóz rekwizytowy.

Braki: Brak funduszów i poparcia, brak konewek, drabin i lżejszych beczkowozów, złe utrzymanie uzbrojenia, rur prądowych i gwintów przy holendrach, brak wspinalni i pogotowia pomocniczego, nie wypłacanie przez gminy Tarnobrzeg, Dzików i Miechocin przyobiecanej subwencji.

Zarządzono: Wezwano komendę i Zwierzchność gminy o zaradzenie powyższym brakom, o wypłacanie przyobiecanej subwencji, o nadanie naczelnikowi straży charakteru komisarza ogniowego, odniesiono się do J. E. hr. Tarnowskiego o pomoc w materjale na budowę wspinalni, zaś do Wydziału powiatowego i Starostwa, z przedstawieniem potrzeby wykonania wydanych zarządzeń „Związku".

Wniosek: Zażądać w swoim czasie raportu o poprawie podniesionych usterek.

Sprawozdanie powyższe wraz z wnioskami referenta Rada przyjmuje.

XI. a) Na wniosek dr. Ćwiklicera uchwalono polecić komitetowi wykonawczemu, aby tenże rozsyłając odbitkę nowej ustawy o policyi ogniowej wezwał okólnikiem wszystkie straże związkowe do nadesłania Radzie Nadzorczej Związku sprawozdań, czy, o ile i jak nowa ta ustawa w życie wprowadzoną i wykonywaną będzie.

b) Na wniosek p. Augusta Lochera zaś, postanowiono zawezwać wszystkie Towarzystwa ochotniczych straży pożarnych, do kraj. Związku należące, aby zawezwane przez gminy lub miejscowe komitety do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie rocznicy konstytucyi 3 maja swój udział zgłosiły i przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 8-mej wieczór.

Z Rady Zwiadowczej kraj. Związku, we Lwowie d. 28 lutego 1891.

Naczelnik kraj Związku: *Ks Adam Sapieha* m. p. — Sekretarz: *Al. Piotrowski* m. p.

Ruch Towarzystw pożarnych.

Protokoł

III-ego walnego zgromadzenia ochotn. straży pożarnej w Założcach z dnia 31 grudnia 1890.

Początek posiedzenia o godzinie 5-tej po południu.

Na zaproszenie naczelnika ochotn. straży ogn. zebrało się w sali urzędu gminnego w Założcach 28-iu członków towarzystwa.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Zatwierdzenie protokołu. z 2-go walnego zgromadzenia, 3. Sprawozdanie stanu kasy, 4. Przedstawienie stanu inwenterza, 5. Sprawozdanie naczelnika z całorocznych czynności, 6. Preliminarz dochodów i wydatków na rok 1891, 7. Wybór sekretarza w miejsce ustępującego P. W. Dobruckiego, wyjeżdżającego do Brodów, 8. Wnioski.

Po otwarciu posiedzenia przez Wgo Pana B. Malkowskiego, odczytał naczelnik protokół z ostatniego II-go walnego zgromadze-

nia, który przyjęto bez zmiany i zatwierdzono. Pan S. Harkam, kontrolor towarzystwa zbadawszy księgi kasowe tak co do dochodów jak i wydatków, postawił wniosek zatwierdzenia rachunków i udzielenia Wydziałowi absolutorjum. Stan inwentarza uznano za pomyślny.

Naczelnik straży, zdając sprawę z rocznych czynności towarzystwa, w gorących słowach zachęcał do tworzenia spółek różnego rodzaju w celu wspólnej obrony od klęsk i zubożenia naszego kraju. Jaka potęga spoczywa w spółce, niech pouczy nasze towarzystwo, cieszące się ogólnem uznaniem i poparciem. W roku bieżącym obracaliśmy kapitałem 1074 zł., kapitałem powstałym prawie z niczego. A spółka nasza, nasze towarzystwo ochotn. straży ogniowej jest jedną ze spółek, której celem jest jedynie wspólna, uorganizowana obrona przeciw strasznemu nieprzyjacielowi-pożarowi. Przystępując do skreślenia obrazu czynności Stowarzyszenia ochotn. straży ogniowej za rok bieżący, wykazał że jest ogółem członków 47, z tych 21 czynnych, reszta wspierających. Straż była czynna przy 7-iu pożarach, z tych 3 w samych Założcach. Ćwiczeń praktycznych odbyło się 17, zaś nauki teoretycznej 14. Rada zawiadowcza odbyła 3 posiedzenia, na których postawiono kilka ważnych spraw, jak budowa własnej szopy na rekwizyta pożarne, powiększenie korpusu straży do liczby 40 ludzi, zakupienie przyborów strackich na razie na 30 ludzi, postawienie gimnastyki, wyjednanie u gminy na lato r. 1891 jednej pary koni jako stójkę. Wydział uznając ważność współudziału w uroczystości narodowej pogrzebu wieszcza A. Mickiewicza w Krakowie zabrał się energicznie do zbierania składek na ten cel, a uzbierawszy kwotę 167 zł. wysłał 6-ciu delegatów pp. Goreckiego, Mocewkę, Dubrawskiego, Szmigielskiego, Kwaśnickiego i Żuka do Krakowa. Delegaci zawieźli duży wieniec uwity z dębowych liści, sośniny i mchów domorosłych w jednej połowie, w drugiej z laurów i roślin egzotycznych, przepasany białą szarfą z napisem „Tak nas cudem powrócisz na Ojczyzny łono“: napis wyklejony z drobnych zasuszonych kwiatów. Tak wieniec, jak szarfę, które zwróciły powszechną uwagę umieszczono obecnie w osobnej szafce w Muzeum. Delegaci zwiedzili nadto Kraków, Wieliczkę i zapoznali się z drogiemi sercu Polaka pamiątkami narodowemi.

Stan kasy przedstawia	1) Dochody ogółem	545 zł. 13 ct
	2) Wydatki ogółem	529 zł. 12 ct.
Reszta kasowa na rok 1891	. . .	16 zł 01 ct

Wykazawszy nareszcie że zaległości członków za tak krótki czas istnienia towarzystwa, wynoszą 64 zł., zwrócił się naczelnik do szanownego duchowieństwa obu obrządków i do obywateli gminy Załoziec z prośbą o czynne poparcie dążeń Towarzystwa ochot. straży ogniowej. Przedłożony preliminarz spodziewanych dochodów i koniecznych wydatków, przyjęto bez zmiany, z poleceniem. wystarania się nowych źródeł dochodu, w celu uniknienia niedobru.

Walne zgromadzenie przyjęło jednozgodnie wniosek naczelnika, aby ustępującemu sekretarzowi p. Dobruckiemu wyrazić podziękowanie przez powstanie,za jego zabiegi i trudy około założenia towarzystwa ochotn. straży ogniowej w Założcach i wliczyć go w poczet członków honorowych. Przy wyborze nowego sekretarza postawiono, na wniosek p. Harkama, prosić każdorazowego sekretarza Urzędu gminnego, by zechciał być równocześnie sekretarzem towarzystwa: pan Kwiatkowski przyjął ten urząd. W końcu zabrał raz jeszcze głos Naczelnik i w słowach gorących złożył na ręce WP. Harkama podziękowanie JE hr. Dzieduszyckiemu i jego zacnej małżonce, którzy bez rozgłosu, trzymając się słów pisma, by jedna ręka nie wiedziała o tem co dobrego czyni druga, są prawdziwymi naszymi dobrodziejami. Im to w głównej części zawdzięczyć trzeba że Wydział ochotn. straży ogniowej mógł wysłać delegatów na pogrzeb wieszcza Adama do Krakowa. Oni to darowali cały materjał na budowę szopy na skład rekwizytów pożarnych (jak na tutejsze stosunki znacznej wartości), Oni to wspierają nas ciągle i przyczyniają się do wzrostu towarzystwa. Przemówienia tego wysłuchali obecni stojąc.

Ponieważ nie było żadnych innych wniosków, więc na tem zamknięto posiedzenie o godzinie 7-mej wieczorem.

S Barzykowski naczelnik o. s. o. — *D. Bujalski* zastępca naczelnika.

Protokół

walnego zgromadzenia Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w Czortkowie odbytego w dniu 1-go Marca 1891.

Obecni: Przewodniczący: Naczelnik straży p. Ferdynand Gamski, sekretarz i adjutant p. Emeryk Kiss, członków czynnych 24. członków wspierających 12.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności za rok 1890 2) Zamknięcie rachunków za rok 1890 i wybór komisyi do sprawdzenia takowych. 3) Wybór: Naczelnika, tegoż zastępcy, członków Wydziału, członków Sądu honorowego i skarbnika. 4) Sprawa ubezpieczenia towarzyszy od wypadków. 5) Ewentualne wnioski.

Po odczytaniu protokolu z ostatniego walnego zgromadzenia, który bez dyskusyi przyjęto, przystąpiono do porządku dziennego.

1) Przewodniczący, przedkłada następujace: Sprawozdanie z czynności za rok 1890.

Z końcem r. 1890 liczyła straż 25 członków czynnych.

W zimowych miesiącach odbywał korpus zgromadzenia, na których pożarnictwo teoretycznie przechodzono.

W letnich miesiącach tj. od kwietnia do października, odbywała straż ćwiczenia fachowe wraz z obrotami musztrowemi każdej niedzieli, jak również w tymże przeciągu pełniła pogotowia nocne na strażnicy, złożone z 2 towarzyszy i jednego komendanta.

Z miejscowych pożarów zdarzył się tylko jeden groźniejszy, mianowicie w realności p. Angielczykowskiego w Czortkowie starym, w którym straż okazała swoją energię — zlokalizowawszy ogień na płonących już budynkach, mimo, iż sąsiednie zabudowania tuż do realności wspomianej przytykają.

Ratunek i akcya straży, która w liczbie 18. do ognia stanęła a było to o samej północy, trwała do godziny 8 rano. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie oceniając pracę i szkody Straży przystało 25 zlr. na rzecz funduszów tejże.

Nadto, wskutek telegraficznego wezwania z Jezierzan, udała się tamże straż w liczbie 10. towarzyszy z jedną sikawką w dniu 27 kwietnia 1890, gdzie ratując noc całą, wspólnie ze strażą Jezierzańską zyskała należne uznanie i podziękowanie.

Dalej brała straż udział przy pożarze w Zalesiu w dniu 29. czerwca t r. na obszarze dworskim wybuchłym, w liczbie 5-ciu towarzyszy z 1. sikawką.

Przy zaprowadzeniu straży pożarnej w szkole rolniczej w Jagielnicy, straż tutejsza interweniowała w ten sposób, że przez kilka niedziel wysełała instuktora ze swego grona bezpłatnie, który tamże pouczał w obchodzeniu się z przyrządami, jakoteż odbywał praktyczne ćwiczenia.

Wreszci,e występywał korpus straży tutejszej w kilku uroczystościach, jak to, w dniu Św. Floryana, patrona straży, uroczystości z okazyi zaślubin Ces. Wys. Arcks. Maryi Waleryi, w dniu przeniesienia zwłok ś. p. Adama Mickiewicza. Na własny dochód i własnemi siłami urządziła straż festyn z loteryą fantową, który przyniósł czystego dochodu 131 zlr. 52 ct. w. a. na fundusz straży.

Wogóle w ciągu roku 1890 straż tutejsza była bardzo czynną i przy dobrych chęciach tak komendy, jakoteż członków czynnych rozwój straży jest zapewniony.

Powyższsze sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

2) Zamknięcie rachunków za r. 1890, które wykazuje:

w przychodzie	. . . . .	1323 złr. 42 ct.
w rozchodzie	. . . . .	782 złr. 65 ct.
Saldo na rok 1891		540 złr. 77 ct.

a mianowicie: Fundusz budowy strażnicy 536 złr. 77 ct. na książeczce kasy Oszczędności:

gotówką w kasie . . . . 4 złr. — ct.

przyjęto do wiadomości, a do komisyi do sprawdzenia takowych wybrani zostali p. p. Józef Piotrowski, Władysław Kołtunowski i Antoni Kostecki.

3) Wynik wyborów był następujący:

Naczelnikiem wybrany: Wpan Ferdynand Gamski. Zastępcą Naczelnika: Wpan Marian Antonowicz, do Wydziału towarzystwa wybrani zostali: Pp. Ludwik Noss, Alfred Doschot, Marceli Schindler, Karol Szczepanowski, Władysław Hołubowski, Emilian Czapliński i Jan Diaczyszyn. W skład Sądu honorowego weszli: Zastępca naczelnika p. M. Antonowicz, komendanci: Szczepanowski i Hołubowski, zastępca komendanta Zagórski i sierżant Diaczyszyn.

Skarbnikiem wybrany został członek wspierający Wny pan Alfred Doschot.

4) Sprawę ubozpieczenia towarzyszy od wypadków, uznaje walne zgromadzenie jako bardzo ważną i naglącą, i poleca Wydziałowi towarzystwa, aby sprawę tę jak najdokładniej zbadał, stosowne kroki poczynił, i na najbliższem walnem zgromadzeniu takową do uchwały przedłożył.

5) Wniosek p. Antonowicza, by Wielmożnego Juliusza Niewiadomskiego c. k. Starostę Czortkowskiego i Wielmożnego Ludwika Nossa burmistrza miasta Czortkowa za wspaniałomyślne popieranie straży tutejszej zamianować członkami honorowymi towarzystwa — w ten sposób jednozgodnie przyjęto, by — jak to statut wskazuje, Wydział towarzystwa wniosek ten walnemu zgromadzeniu do uchwały przedłożył.

W tem miejscu wyjaśnia przewodniczący, iż dotychczasowy statut tutejszej straży nie zawiera żadnego postanowienia co do mianowania członków honorowych, i stawia wniosek, by towarzystwo ten statut przyjęło, jaki zamieszcza „Podręcznik dla ochotniczych straży pożarnych".

Wniosek ten Walne zgromadzenie bez dyskusyi przyjmuje.

Na wniosek p. Hołubowskiego o przyjęcie do korpusu Leona Mahlera, którego Wydział nie przyjął, odsełając go do Walnego zgromadzenia, większością głosów Leon Mahler został do korpusu tut. straży przyjęty.

Wreszcie wniosek p. Hołubowskiego, by za szczere i serdeczne zajęcie się sprawami straży uczcić obecnego Naczelnika Wielmożnego Ferdynanda Gamskiego powstaniem, Walne zgromadzenie jednozgodnie przyjęło i natychmiast wykonało.

Na tem zgromadzenie zamknięto.

Ferdynand Gamski, naczelnik.

Wiadomości bieżące.

Tarnów. Na odbytych wyborach w dniu 16 września z. r wybrano powtórnie i jednogłośnie naczelnikiem korpusu p. Mikołaja Jamrowicza.

Kronika pożarów.

Czernichów.

Dnia 22 lutego b. r. o godzinie $10^1/_2$ wieczorem wybuchł pożar we wsi Przegini narodowej w realności Jana Sroki. Na doniesienie prof. Prażniowskiego wyruszyła straż gościńcem ku Przegini duchownej. do pożaru z 2 sikawkami, 2 drabinkami, 4 osękami, 3 kopacze, 14 wiaderek i przybyła na miejsce o godzinie 11 tej w liczbie 22 —Pożar wybuchł w komórce narożnej z sianem Spalił się dom mieszkalny i stodoła: przyczyna niewyjaśniona, podejrzane jest podpalenie. Zarządzono bezwłocznie zagaszenie stojących ścian oraz rozrzucenie i gaszenie kupy tlejącej słomy i siana w miejscu gdzie stała stodoła. O godzinie $1^1/_4$ powróciła straż do domu w pełnym komplecie. W pomoc przybyła sikawka gminna z Rybny: przed naszem przybyciem ogień był już przygaszony. Siano i słoma w stodole wraz z strzechą bardzo szybko spłonęły. 1 sikawka wskutek mrozu funkcjonować nie mogła.

Z. Myszkowski, naczelnik.

Pilzno.

Dnia 11 stycznia b. r. o godzinie 1 minut 15 popołudniu, wybuchł pożar w Rynku głównym w realności p Michała Krogulskiego. O wybuchu pożaru oznajmiono trąbką strażacką. Straż wyruszyła do pożaru z jedną dwu kołową sikawką ssąco tłoczącą, 80 mtr. węża tłoczącego, 5 sikawkami ręcznemi, 3 beczkowozami, 2 drabinami i przybyła na wiejsce w 10 minut po wybuchu, w sile 19 ludzi pod komendą Wgo p. Bujnowskiego prezesa straży i burmistrza miasta, tudzież J. Michalika komendanta korpusu. Pożar wybuchł w dwóch pokojach mieszkalnych i spaliło się około $1^1/_2$□ metra ściany. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina i rur piecowych

Po ugaszeniu palącej się ściany, opieczętowano paliwa styczność z kominem mające aż do dalszego zarządzenia. O godzinie 2-ej po południu powrócono na strażnicę w liczbie 17 ludzi. Dwóch strażaków zostawiono na pogotowiu. W kilka minut po przybyciu straży przybyli także na miejsce wypadku dwóch c k żandarmów, dwóch policjant w miejskich z inspektorem policji Wnym Gołębiowskim: był także obecnym c. k. komisarz powiatowy Wny p. Thiermann.

Jan Michalik komendant.

Podhajce.

Dnia 22 stycznia b. r. o godzinie 10-tej przedpołudniem, wybuchł pożar w gorzelni na Holendrach ad Podhajec własność J. O. ks. Marceliny Czartoryskiej.

Straż nasza, wyruszyła po sygnalizowaniu o godzinie 10-tej minut 6 z całym trenem pożarnym w liczbie 14 ludzi na miejsce katastrofy. Ogień ugaszono o godzinie 10-tej minut 20 przed południem.

Przyczyną pożaru była nieostrożność służby, która do rozegrzania zamarzniętego od rezerwoaru wodnego kurka, użyła palącej słomy, wskutek czego rozszerzył się ogień aż do kondygnacji piątrowej w której parnik słomą obłożony był i tał po zajęciu, rozprzestrzeniła pożar na okalające szalowanie drewniane.

Zlokalizowanie ognia, który zagrażał całemu gmachowi zawdzięczyć można tylko energicznej i natychmiastowej pomocy straży.

Budynek jest ubezpieczony w Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

E Sygiericz, naczelnik

Myślenice

Dnia 12 stycznia 1891 około godziny 7-mej rano, wybuchł pożar we wsi Jaworniki na obszarze dworskim, własność Wielebnego ks. Macieja Dzielskiego proboszcza w Gawłuszowicach. Służący p. Gronera wracając z Krakowa przez Jawornik i Myślenice, około godziny $8^3/_4$ rano oznajmił o wybuchu pożaru. Straż wyruszyła w liczbie 20 członków z górską sikawką czterokołową, wózkiem rekwizytowym i przybyła na miejsce o godzinie 9-tej rano. Pożar wybuchł w północnej części domu mieszkalnego Zanim straż przybyła, dach na całym budynku już spłonął. ugaszono tylko południową część zrębów a północną zburzono. Przyczyna pożaru nie wiadoma, gdyż nikt w tym domu nie mieszkał, tylko dla ogrzania mieszkania palono w piecu przed 12 godźinami spodziewając się przybycia właściciela. Nie mogąc ognia stłumić, gdyż wdarł się już pomiędzy sufity całego budynku 30 metrów długiego, rozebrano północną połowę, a południową i zręby zalano wodą. Pożar zlokalizowano o godzinie w pół do 3 popołudniu. Odległość Jawornika od Myślenic wynosi 4 kilometry. O godzinie 3 po południu w liczbie 20 członków powróciła straż do domu.

Ogień mógł być stłumiony w początkach, gdyby nadzór był należyty nad budynkami dworskiemi i zaraz po spostrzeżeniu swądu dano znać straży do Myślenic, niestety straż późno się dowiedziała od obcego człowieka, poczem najętemi końmi pospieszyła do Jawornika. Ze strony ludności miejscowej nie było żadnej pomocy, nawet w dostarczaniu wody.

Edward Klebert, naczelnik.

Rzeszów.

Dnia 9 września z. r. o godzinie 2-giej w nocy wybuchł pożar przy ulicy Garncarskiej w domu pp. Karola Bojdeckiego i Eulego Hersza. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonem z wieży. Straż wyruszyła do pożaru z 3 sikawkami i 12 beczkowozami i przybyła w 10 minutach na miejsce pożaru w liczbie 34 towarzyszy. Pożar wybuchł na dachach w komórkach Hersza Eulego które doszczętnie spaliły się. Przyczyną pożaru było podpalenie.

Pożar zlokalizowano o godzinie 6-tej rano, a o 8-mej powróciła straż od pożaru w liczbie 34 towarzyszy. W pomoc przybyła straż miejska w liczbie dziesięciu ludzi.

Aleksander Kraus, naczelnik.

Staresioło.

Dnia 10 lutego b. r. o godzinie 4 minut 45 popołudniu, wybuchł pożar na dworcu c. k. kolei państwowej. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonem alarmowym kolejowym i trąbką strażacką. Straż wyruszyła do pożaru bez rekwizytów, gdyż takowych nie posiada i posługuje się dotychczas sikawkami i narzędziami ratunkowemi będącemi własnością stacji kolejowej, i przybyła na miejsce o godzinie 5 minut 5 popołudniu, z naczelnikiem, adjutantem, dziesiętnikiem i 6 strażaków. Pożar wybuchł w lokalności gdzie umieszczoną jest maszyna parowa tak zwany „Maschinenhaus". Spalił się sufit i podłoga

Przyczyną pożaru była nieodpowiednia konstrukcja komina żelaznego, prowadzącego od maszyny parowej do komina głównego. Gdy żadna z sikawek kolejowych funkcjonować nie mogła przyłączono węża do maszyny parowej, która tedy służyła jako sikawka: całą siłą pracowano by ogień schodami drewnianemi nie dostał się na strych i dach głównego budynku. Pożar zlokalizowano o godzinie 6-tej wieczór, a o godzinie 6 minut 15 wieczór powróciła straż do domu. Zniszczono 3 mundury i jeden toporek

S. Szpenadel, naczelnik.

Tarnów.

Dnia 5 lutego b. r. o godzinie $1\frac{1}{4}$ w nocy, wybuchł pożar przy ulicy Frzecznica Chyszowska w domu pod l. 269 własność Abrahama Mendla. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonem alarmowym z wieży ratuszowej. Straż wyruszyła z 1 sikawką i 4 beczkami i przybyła na miejsce o godzinie 1 minut 30 w liczbie 8 strażaków ochotniczych i 5 etatowych. Pożar wybuchł w oficynie :spaliła się stajnia na konie, przyczyna pożaru niedocieczona, prawdopodobnie lekkomyślne zarzucenia ognia. Obsadzono sąsiednie dachy aby nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru. O godzinie 2 $\frac{1}{4}$ nad ranem wszelkie niebezpieczeństwo minęło i pożar stłumiono, a o godzinie 8-mej rano, powróciła straż do domu. Zbadanem zostało, iż ogień powstał wewnątrz składu mebli i innych ruchomości Aleksandra Lyska handlarza trzody. Realnośc pomieniona niebyła zaasekurowaną. Straty wynoszą do 2000 złr

Jamrowicz, naczelnik.

Żywiec.

Dnia 31 grudnia 1890 o godzinie $3\frac{1}{4}$ rano, wybuchł pożar we wsi Sporyszu, własność izraelity Markusa Feliksa. O wybuchu pożaru oznajmiono w Żywcu sygnałem alarmowym na trąbce. Straż wyruszyła z 2 sikawkami ssąco-tłoczącemi, 1 wozem rekwizytowym na którym się znajdowało 5 osęków, 24 konewek płóciennych i inne przybory strażackie. Również miała straż ze sobą 1 drabinę wysuwalną a 1 zwykłą i 3 beczkowozy i przybyła do pożaru w 15 minut po wybuchu tegoż, w liczbie 20 członków. Pożar wybuchł wewnątrz domu mieszkalnego, gdzie się znajdował piec i komin. Spaliły się 2 domy drewniane będące pod jednym dachem, z których jeden od strony północnej był własnością izraelity Markusa Feliksa, zaś drugi, od strony południowej własność W. Szczepańskiego. Przyczyna pożaru dotąd niezbadana, jednak najprawdopodobniej, było niebaczne ugaszenie ognia z pieca wieczór przed pożarem i zły komin.

Z powodu 19 stopniowego mrozu i braku takiej ilości wody, by sikawki były w ciągłym ruchu i nie zamarzły, zarządzono gaszenie pożaru bez użycia sikawek, zalewając ogień wodą z konewek i narzucaniem śniegu w zagrożone miejsca. Pożar zlokalizowano o godzinie 6 rano, a o godzinie 9 rano powróciła straż do domu. Domy sąsiednie, tudzież szopy, są wszystkie drewniane, 3 domy pod jednym dachem oddalone o 2 metry, zaś jeden o 1 metr od zgorzałego budynku. Szczyt jednego domu jest całkiem opalony. M. Feliksowi uratowano większą część towarów płóciennych i ruchomości. P. Feliks miał ubezpieczone towary i dom. Śnieg na dachach, spokojne powietrze i energiczny ratunek uchroniły tak Sporysz jak i Żywiec od groźnego pożaru, gdyż obok gościńca tak w Sporyszu, jako też w Żywcu, przy ulicy Wyższe miasto są przeważnie drewniane domy jeden obok drugiego stawiane.

Franciszek Rączka, naczelnik.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochotn. straży pożarnych".

Z drukarni narodowej W. Manieckiego. — Zarządca W. Hodak.